

ANNA TITKOW

Poczucie kontroli nad zdarzeniami w latach 1984–1995

Wymiar kontroli i wpływu jednostki na otaczające ją środowisko jest elementem pojawiającym się w różnorodnych sposobach opisu jej funkcjonowania. Z jednej strony, za Marią Jahodą, możemy powiedzieć, że stopień kontroli nad środowiskiem osiągnięty przez jednostkę jest uwzględniony przez większość definicji zdrowia psychicznego (Jourard 1978). Na gruncie koncepcji stresu psychospołecznego natomiast „poczucie kontroli nad zdarzeniami” jest traktowane jako element obrazu własnego „ja”, który wrażliwiej od pozostałych reaguje na zagrożenia natury psychospołecznej. Uważa się tutaj, że uogólnione doświadczenia w tej sferze stają się elementem naszej osobowości; współtworzą cechę, która najczęściej bywa określana jako „lokalizacja ośrodka kontroli”. Będąc sumą doświadczeń jednostki cecha ta oddaje wizję jej relacji ze światem. Może mieć jednak labilny charakter, bo bywają w życiu sytuacje, kiedy takie wizje muszą być rewidowane (Titkow 1993).

Zmiana systemowa, której jesteśmy zarazem aktorami i obserwatorami, do takich sytuacji bez wątpienia należy. System komunistyczny sprzyjał rozwojowi przekonania, iż rezultaty działań jednostek pozostają poza zasięgiem osobistej kontroli. Nawet wówczas, jeśli potraktujemy ten fakt jako przejaw racjonalnego zachowania adaptacyjnego, musimy pamiętać, że skuteczna adaptacja do sytuacji ograniczonych możliwości własnego wpływu i oddziaływania prowadzi do pogorszenia się, obniżenia poziomu aktywności, odpowiedzialności, kreatywności jednostek. Obniża ich samopoczucie.

Proces zmiany systemu polityczno-ekonomicznego w Polsce zmierzający w stronę funkcjonowania charakterystycznego dla opartych na gospodarce rynkowej, rozwiniętych demokracji zachodnich opiera się i zarazem powinien sprzyjać rozpowszechnianiu się przekonania, że rezultaty działań jednostek, a więc również jakość życia zależą od ich własnego zachowania i umiejętności.

Innymi słowy, zbadanie, jak funkcjonuje „poczucie kontroli nad zdarzeniami”, określane również jako „lokalizacja ośrodka kontroli”, pozwoli zorientować się, jakie jest rozpowszechnienie i jaka może być dynamika pojawiania się postaw aktywnych bądź pasywnych wobec otaczającej rzeczywistości.

Przeprowadzone na przestrzeni kilkunastu lat badania – „Polacy 84”, „Opinie Polaków – jesień 1989” oraz pochodzące z 1995 r. analizowane tu badanie „Postawy Polaków wobec zmiany” – pozwalają zidentyfikować „lokalizację ośrodka kontroli” wśród reprezentacji dorosłych Polaków. Porównanie tych danych¹ stwarza możliwość przyjrzenia się funkcjonowaniu „poczucia kontroli” w odmiennych kontekstach polityczno-społecznych. O charakterze wpływu tych kontekstów na „lokalizację kontroli” będziemy wnioskować na podstawie informacji o zachowaniach badanych przedstawicieli polskiego społeczeństwa, ich przekonaniach i opiniach w sprawach społeczno-politycznych.

Cytowane badania zostały przeprowadzone na ogólnopolskich próbach dorosłej ludności Polski w 1984, 1989² i 1995 r. We wszystkich przypadkach zastosowano identyczny sposób pomiaru poczucia kontroli nad zdarzeniami, natomiast zmieniło się „kryterium” oceny wagi tego zjawiska i możliwości interpretacji. Nieco inny jest – dla 1995 r. – zestaw cech opisujących zachowania i postawy społeczno-polityczne badanych, ponieważ po 1989 r. w badaniach surveyowych zaczęto pytać o te sprawy w inny sposób.

W związku z tym nie są możliwe bezpośrednie porównania w czasie, co zresztą nie wyklucza możliwości formułowania ustaleń dotyczących dynamiki analizowanych zjawisk. Będziemy poszukiwać interpretacji wychodzących poza materiał zawarty w danych z 1995 r.

Poczucie kontroli nad zdarzeniami opisujemy za pomocą zmiennej „lokalizacja ośrodka kontroli” (LOK), która – w istocie – charakteryzuje zróżnicowanie od zewnątrzsterownego do wewnątrzsterownego poczucia kontroli nad zdarzeniami.

Punktem wyjścia do badań nad pojęciem „lokalizacji ośrodka kontroli” była przedstawiona przez Rottera (1962) teoria społecznego uczenia się i zdefiniowana w tej teorii rola wzmocnień. Treść związku między zachowaniem a wzmocnieniem zależy tutaj od stopnia, w jakim wzmocnienia (nagrody i kary)

¹ Przy pisaniu tego rozdziału korzystałam z opublikowanych wcześniej tekstów: *Psychologiczne korelaty postaw i zachowań politycznych*, w: *Polacy '84* (Titkow 1986: 341–390); *Wewnątrzsterowność i zewnątrzsterowność a orientacja polityczna*, w: *Dynamika konfliktu społecznego. Polacy 1980–1988* (Titkow 1989); *Stres i życie społeczne. Polskie doświadczenia* (Titkow 1993).

² Badanie: „Opinie Polaków – jesień 89”, realizowane przez Uniwersytet Warszawski i Polskie Towarzystwo Statystyczne, autorzy: Stanisław Gebethner, Krzysztof Jasiewicz.

uwarunkowane są czynnościami człowieka, a w jakim zależą od czegoś, co jest poza jego kontrolą. Na gruncie teorii uczenia Rotter zaproponował potraktowanie trwałych i zgeneralizowanych oczekiwań dotyczących lokalizacji kontroli wzmocnień – indywidualnej właściwości człowieka – jako wymiaru osobowości, który należy postrzegać jako kontinuum. Jeden kraniec kontinuum stanowią sytuacje, w których jednostka przekonana jest, że rezultaty jej działań zależą od jej własnego zachowania i umiejętności (*internal locus of control*), drugi natomiast – sytuacje, w których jednostka jest przekonana, że rezultaty owe pozostają pod wpływem sił leżących poza zasięgiem jej osobistej kontroli (*external locus of control*). Siły te mogą być postrzegane jako los, przeznaczenie, ślepy traf, przypadek, inni ludzie. Słowami samego autora koncepcji możemy powiedzieć, że „Człowiek o poczuciu wewnętrznej kontroli to ktoś, kto w określonej sytuacji czy klasie sytuacji sądzi, że to, co mu się zdarzyło, zdarza czy zdarzy, jest bezpośrednio związane z tym, jak on postępował w tych sytuacjach. Czy zdarza mu się coś dobrego, czy złego, to jednakowo czuje się za to odpowiedzialny upatrując przyczyn w swoich dostatecznych czy niedostatecznych staraniach (...). Człowiek o poczuciu zewnętrznej kontroli sądzi, że to, co mu się zdarza w pewnych sytuacjach, jest niezależne od niego, od tego, co on robi w tych sytuacjach” (Drwal 1978).

Prezentując wyniki będąc posługiwala się terminem „wewnątrzsterowni” dla określenia pierwszej z wyróżnionych wyżej kategorii osób i terminem „zewnątrzsterowni” jako określeniem drugiej spośród nich. Będę także używać skrótu LOK dla określenia „lokalizacji ośrodka kontroli”³.

Pomiaru interesującej nas zmiennej dokonałam za pomocą deklaracji badanych w ośmiu kwestiach. Utworzyłam z nich syntetyczną skalę wewnątrz-zewnątrzsterowności przez zsumowanie odpowiedzi na każde z ośmiu pytań. Respondenci mieli do wyboru 5 stwierdzeń: od „zdecydowanie się zgadzam” do „zdecydowanie się nie zgadzam”, którym przypisano wartości od -2 do +2, z 0 dla „trudno powiedzieć”.

Skala ma charakter dwubiegunowy. Wartości ujemne wskazują, że mamy do czynienia z jednostką wewnątrzsterowną, dodatnie zaś – z jednostką zewnątrzsterowną. Obrazowo możemy powiedzieć, że im wartość wskaźnika ma wyższą

³ W badaniu nie zastosowano oryginalnej wersji skali I-E Rottera, która jest najbardziej popularną metodą pomiaru LOK. Oryginalna wersja składa się z 29 alternatywnych sądów z wymuszonym wyborem odpowiedzi. Charakter badania narzucił przyjęcie rozwiązania bardziej przystosowanego do warunków badawczych. Wykorzystano przy tym zarówno propozycje zawarte w oryginalnej wersji skali Rottera, jak i doświadczenia wyniesione z badania wcześniej przeprowadzonego w Zakładzie Socjologii Zdrowia i Medycyny, a pomocy w zaadaptowaniu skali udzielił autorce Mirosław Czarkowski.

wartość ujemną, tym jednostki są bardziej wewnątrzsterowne oraz odpowiednio – im wartości wskaźnika mają wyższą wartość dodatnią, tym jednostki są bardziej zewnątrzsterowne (np. w 1984 r. średnia wartość wskaźnika LOK równa się $-1,97$, a w 1995 r. $-1,33^4$).

Nie istnieją ani uniwersalne, ani tym bardziej polskie normy poziomu wewnątrz- i zewnątrzsterowności. W tej sytuacji trudno orzekać, czy jest on w Polsce niski czy wysoki. Możemy natomiast badać zmiany jego natężenia w czasie, zarówno w skali globalnej, jak i w przekroju interesujących nas kategorii i grup społecznych (zob. tab. 1, 2 i 3).

Tabela 1. *Lokalizacja ośrodka kontroli wg poziomów wewnątrz-zewnątrzsterowności*

Poziomy LOK	1984 r.	1989 r.	1995 r.
Osoby wewnątrzsterowne	23,9%	20,3%	18,8%
Osoby o przeciętnych wartościach wskaźnika LOK	52,9%	58,2%	50,0%
Osoby zewnątrzsterowne	23,9%	21,5%	31,2%

Z definicji, skala „lokalizacji ośrodka kontroli” powinna przyjmować różne wartości w poszczególnych kategoriach wykształcenia, ponieważ wiadomo, że wzrost poziomu wykształcenia sprzyja pojawieniu się wzrostu wewnętrznej lokalizacji ośrodka kontroli. Jak przypuszcza wielu autorów, dzieje się tak m.in. dlatego, że warunkujący osiągnięcie wyższego poziomu wykształcenia wyższy poziom inteligencji – i związane z tym możliwości wywierania wpływu na

⁴ Syntetyczna skala wewnątrz-, zewnątrzsterowności nie odznacza się wysoką rzetelnością (Cronbach Alfa wynosi 0,57). Wynika to ze stosunkowo małej liczby składowych skali. Niemniej jednak jest to przyzwoity poziom rzetelności, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest to skala osobowościowa, nie wykorzystywana w diagnozie indywidualnej.

O każdej pozycji na skali respondenci wypowiadali się, w jakim stopniu zgadzają się z zawartymi w nich opiniami (od „zdecydowanie tak” – do „zdecydowanie nie”). Brzniały one następująco:

- (1) mam niewielki wpływ na to, co mi się przydarza;
- (2) osiągnięcie tego, co jest dla mnie ważne, zależy wyłącznie od moich wyników;
- (3) jestem zdania, że co ma mi się przydarzyć, to i tak się przydarzy;
- (4) jeśli czasem udaje mi się zrealizować jakieś plany czy zamierzenia, to wiem, że nie zawdzięczam tego szczęściu lub sprzyjającym okolicznościom;
- (5) jeśli spotykają mnie niepowodzenia, to najczęściej dzieje się to bez mojej winy;
- (6) to, co mnie spotyka w życiu, zależy głównie ode mnie;
- (7) większość moich kłopotów to, na ogół, sprawa pecha lub okoliczności;
- (8) uważam, że tak zwany przypadek czy los odgrywają niewielką rolę w moim życiu.

sytuację i większe szanse sukcesu – powoduje wytworzenie się zgeneralizowanych nastawień wewnętrznej kontroli (zob. tab. 2). Otrzymane w 1984, 1989 i w 1995 r. wyniki są zgodne z powyższą regułą. W przypadku 1995 r., ze względu na zwiększenie się rozpiętości wartości wskaźników LOK między krańcowymi grupami wykształcenia możemy nawet mówić o bardziej wyrazistym „prze-strzeganiu” zasady, zgodnie z którą wzrost wykształcenia sprzyja wzrostowi wewnętrznej lokalizacji ośrodka kontroli.

Tabela 2. *Lokalizacja ośrodka kontroli a wiek w latach 1984 i 1995*

Wiek	1984			1995			Statystyczna istotność różnic między średnimi
	Liczebność	Średnie wartości LOK	Odchylenia standardowe	Liczebność	Średnie wartości LOK	Odchylenia standardowe	
17–24 lat	236	-1,78	4,70	176	-2,67	4,34	p = 0,05
25–34 lat	592	-2,43	4,82	252	-2,46	4,34	ns
35–44 lat	399	-2,66	5,62	332	-1,57	4,64	p = 0,005
45–54 lat	325	-1,70	4,82	244	-1,12	4,62	ns
55 i więcej	330	-0,73	5,19	294	0,55	4,67	p = 0,001
Ogółem	1882	-1,71	5,10	1298	-1,53	4,68	p < 0,0001

Jako dość oczywiste uzupełnienie powyższych wyników dodajmy, że stosunkowi do religii, ściśle związanemu z poziomem wykształcenia, towarzyszy bardzo wyraźne zróżnicowanie lokalizacji poczucia kontroli. Jego bieguny tworzą zewnątrzsterowność, charakterystyczną również w 1995 r. dla osób intensywnie praktykujących (wartość wskaźnika: 0,30), oraz wyraźną wewnątrzsterowność osób niepraktykujących (-2,86) i nie związanych z żadną religią (-3,19).

WEWNĄTRZ-, ZEWNĄTRZSTEROWNOŚĆ A SPOSÓB WKOMPONOWANIA W SYSTEM

Na początku lat 90. pisałam: „Konsekwentnie sygnalizowane w latach 1984 i 1989 przez grupę osób wewnątrzsterownych poczucie »wmontowania« w aktualnie panujący system polityczno-społeczny i charakterystyczne dla niego warunki skłaniało mnie do postrzegania prezentowanej przez nich wewnątrzsterowności jako efektu umiejętności przystosowania się do określonych wy-

Tabela 3. Lokalizacja ośrodka kontroli a poziom wykształcenia w latach 1984, 1989 i 1995

Poziom wykształcenia	1984			1989			1995			Statystyczna istotność różnic między średnimi
	Liczebność	Średnie wartości LOK	Odchylenie standardowe	Liczebność	Średnia wartość LOK	Odchylenie standardowe	Liczebność	Średnia wartość LOK	Odchylenie standardowe	
Podstawowe (ukończone, nie ukończone)	525	-0,45	4,54	536	-0,24	3,7	352	0,62	4,15	p < 0,001
Zasadnicze zawodowe, średnie zawodowe nie ukończone	457	-2,22	4,96	429	-1,87	3,9	409	-1,12	4,28	p < 0,001
Ogólnokształcące (ukończone, nie ukończone), pomaturalne nie ukończone	221	-2,13	5,61	125	-2,47	4,8	101	-2,05	5,12	ns
Średnie zawodowe ukończone	430	-2,47	5,22	301	-2,87	4,5	302	-2,20	4,73	ns
Wyższe (nie ukończone, ukończone)	252	-3,69	5,00	116	-4,65	5,0	133	-4,63	4,31	ns
	1885	-1,97	5,10	1507	-1,75	4,47	1297	-1,33	4,68	F = 7,18 p < 0,001

magań danego systemu, jako efektu zastosowania trafnej techniki radzenia sobie z doraźnymi wymaganiami rzeczywistości społecznej” (Titkow 1993: 270). W tym samym tekście zastanawiałam się, czy powyższe umiejętności prowadzą do wzrostu poczucia odpowiedzialności jednostek za ich własne działania czy raczej wzmacniają oportunistyczny i rozwijają umiejętności krótkotrwałego, doraźnego przystosowania się.

Propozycja, aby na dane pochodzące z 1995 r. spojrzeć z tej właśnie perspektywy wyzwała kolejne pytanie o to, do jakiego ustroju i jakich jego cech mają się przystosować Polacy. Jest to zarazem pytanie o typ doświadczeń, jaki jest ich udziałem, a których odbicie znajdujemy w interesującej nas „lokalizacji ośrodka kontroli”.

Badanie Demoskopu pokazuje, że Polacy bardzo się różnią opiniami na temat, w jakim ustroju żyją, 31% ankietowanych ustroj, jaki zapanował po 1989 r.; nazywa demokracją, 10% zaś – systemem wolnorynkowym. Dla 6% to „już nie socjalizm, ale jeszcze nie kapitalizm”. Według 5% – to komunizm, a w opinii co trzydziestego trzeciego – „postkomunizm”. Jeszcze innych odpowiedzi udzieliło 16% ankietowanych. 27% badanych przez Demoskop osób nie potrafiło powiedzieć, w jakim ustroju żyje („Życie Warszawy”, 27 marca 1996).

Poprzez zawarty w pytaniu termin „ustrój” odwołano się, jak sądzę, do potocznych odczuć makrokontekstu, w jakim żyjemy. Odwołanie się do prawnokonstytucyjnych znaczeń powyższego terminu, z powodu braku nowej konstytucji, jest jak dotąd niemożliwe. Można zatem przypuszczać, że w takiej nie zdefiniowanej bądź trudnej do zdefiniowania sytuacji polityczno-ekonomicznej szanse na utrzymanie bądź rozwinięcie cechy wewnętrzsterowności, czyli poczucia wpływu własnych zachowań i umiejętności na rezultaty działań, mają osoby lepiej wykształcone bądź – lub zarazem – osoby dysponujące większymi możliwościami przystosowania się do typu wymagań stawianych przez otaczającą rzeczywistość.

Nową, zaistniałą po 1989 r. sytuację ekonomiczno-społeczną określają, nie tylko zresztą w myśleniu potocznym, słowa-klucze oraz slogany i hasła niekiedy trudne do operacjonalizacji, a przy tym wraz z upływem czasu, nabierające normatywnego wydźwięku. Myślę tu o takich terminach, jak rynek, rynekowość czy sformułowaniach: trzeba brać swoje sprawy w swoje ręce, trzeba się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

POŚREDNIE WSKAŹNIKI WKOMPONOWANIA W SYSTEM

Wartości wskaźnika „lokalizacja ośrodka kontroli”, które wynoszą odpowiednio dla 1984 r.: -1,97, 1989 -1,75 i 1995 -1,33, sygnalizują znaczące

przesunięcie tej lokalizacji od wewnątrzsterowności w stronę zewnątrzsterowności. Różnice między tymi wartościami dla lat 1984, 1989, 1995 są istotne statystycznie (szansa, że są one przypadkowe, nie jest większa niż 1:1000). Istotne statystycznie są dla okresu między latami 1984 i 1995; w latach 1984–1989 różnice były statystycznie nieistotne. Taki kierunek zmian przekonań o charakterze powiązań indywidualnych, własnych działań z ich rezultatami pozostaje w opozycji wobec korzystnych (obiektywnych) wskaźników rozwoju gospodarczego, pobożnych życzeń kierowanych przez liderów politycznych pod adresem możliwości adaptacyjnych całego społeczeństwa oraz naszych własnych stereotypów na tematy uzdrawiającej siły przemian politycznych.

Dynamika wartości wskaźnika „lokalizacji ośrodka kontroli” na przestrzeni 11 lat sugeruje, że w tym okresie dokonały się przesunięcia w proporcjach osób wewnątrz- i zewnątrzsterownych na korzyść liczebności tych ostatnich. Źródłem bardziej dokładnych informacji o powodach takiego właśnie kierunku zmian wartości wskaźnika LOK jest zastosowanie wyróżnionych w 1984 r. trzech poziomów⁵ skali mierzącej LOK również dla dwu branż tutaj pod uwagę lat (zob. tab. 1).

Powtórzone dla danych z lat 1984, 1989 i 1995 sposób wyodrębnienia osób wewnątrzsterownych, osób charakteryzujących się przeciętnymi wartościami wskaźnika LOK oraz osób zdecydowanie ciężających ku zewnątrzsterowności zwraca uwagę na trzy kierunki przesunięć proporcji osób spełniających powyższe charakterystyki. Na przestrzeni lat 1984–1995 obserwujemy spadek osób zdecydowanie wewnątrzsterownych. Towarzyszy temu znacznie przy tym wyraźniejszy wzrost liczby osób zdecydowanie zewnątrzsterownych, czyli osób charakteryzujących się poczuciem braku powiązań między działaniami i ich efektami. Trzecia zmiana dotyczy proporcji osób o przeciętnych wskaźnikach LOK. Ich największa proporcja wystąpiła w 1989 r., to jest wówczas, kiedy badanie było realizowane w parę miesięcy po rozpoczynających zmianę systemową wyborach czerwcowych. Świadczyłoby to o pewnym „wyczekiwaniu” społeczeństwa, zrozumiałym w sytuacji braku wyraźnych sygnałów, które sprzyjałyby ujawnieniu bądź wzmocnieniu bardziej jednoznacznych przekonań na temat charakteru powiązań między własnymi działaniami i ich efektami. Spadek w 1995 r. proporcji osób o przeciętnych wartościach wskaźnika LOK (zaznaczmy, że do odsetka odpowiadającego połowie badanej zbiorowości) na

⁵ Wyróżniłam trzy poziomy skali mierzącej „lokalizację ośrodka kontroli”. Pierwszy z nich (dolny kwartył rozkładu „lokalizacji”) stanowiły osoby wewnątrzsterowne, drugi poziom stanowiły dwa połączone kwartyły obejmujące jednostki charakteryzujące się przeciętnymi wartościami wskaźnika LOK. Poziom trzeci (czwarty kwartył rozkładu) to jednostki zdecydowanie ciężające ku zewnątrzsterowności.

tle wspomnianych wyżej tendencji jest sygnałem pewnej krystalizacji przekonań społeczeństwa w interesującej nas sprawie. Jest prawdopodobnie również odbiciem zróżnicowanego sposobu doświadczania okresu przemian, które bardziej polaryzują nasze społeczeństwo niż czyniły to cechy systemu przed 11 czy 6 laty.

Przyjrzyjmy się, czy te objawy i polaryzacja mają swoje źródło w zaobserwowanych tendencjach, zgodnych bądź niezgodnych z definicją lokalizacji ośrodka kontroli. Na jej gruncie od płci, podobnie jak od wieku i wykształcenia, oczekuje się różnicowania poczucia „lokalizacji ośrodka kontroli”. W kolejnych latach – 1984, 1989 i 1995 wymóg ten jest spełniony: kobiety skłaniają się ku zewnątrzsterowności, mężczyźni ku wewnątrzsterowności. Trzeba przy tym pamiętać, że polskie kobiety i mężczyźni reprezentują podobny, mierzony liczbą klas poziom wykształcenia (Domański 1992). Z tego właśnie względu warto zwrócić uwagę, że na przestrzeni 11 lat kobiety (odpowiednia wartość wskaźnika LOK w latach 1984, 1989, 1995 wynosi: -1,13 i -1,25, -0,70) prezentują słabszą niż mężczyźni (odpowiednio -2,85, -2,33 i -1,99) tendencję do przesuwania się na kontinuum ośrodka kontroli od zgeneralizowanego poczucia kontroli wewnętrznej („to, co się stanie, jest konsekwencją mego postępowania”) do zgeneralizowanego poczucia kontroli zewnętrznej („to, co się stanie, jest niezależne ode mnie”).

Okres przejścia systemowego jest wyzwaniem dla wielu naszych cech, dyspozycji, indywidualnych relacji ze światem zewnętrznym i wyniesionych z nich przekonań o charakterze powiązań naszych działań z ich skutkami. Zmiana charakteru gospodarki prowadząca do zasadniczych zmian na rynku pracy należy do najbardziej istotnych. Wprawdzie dotyczy ona w równym stopniu mężczyzn i kobiet, ale niewykluczone, że specyficzna dla sytuacji kobiet wielość pełnionych ról społecznych, silniejszy związek z prywatną sferą życia osłabiają siłę wpływu związanych ze sferą pracy czynników zdolnych modyfikować lokalizację ośrodka kontroli.

Badacze twierdzą, że wraz z wiekiem, „od dzieciństwa do dorosłości”, wzrasta poczucie wewnętrznej kontroli, aby w wieku podeszłym maleć. Należy sądzić, że ważniejsze tutaj okazuje się dojrzałość społeczna, wiek umysłowy, samodzielność i efektywność, a nie wiek chronologiczny *per se*.

Dane z 1984 r. potwierdzają tę zasadę; jednostki bardziej wewnątrzsterowne kumulują się w przedziale wieku 25–44 lat. Osoby należące do dość odległych kategorii wieku, czyli osoby w wieku 17–24 i 45–55 lat prezentują, zgodnie ze wspomnianą wyżej zasadą, podobne, zbliżone do średniej wartości wskaźnika LOK.

Jedenaście lat później, w 1995 r. obserwujemy tendencję, która pozostając w niezgodzie z założeniami definicyjnymi lokalizacji ośrodka kontroli, równo-

częściej potwierdza jednoznacznie obiegowe przekonanie, że „transformacja jest dla młodych”. Patrząc na tab. 1 powiedzielibyśmy, że nawet dla „bardzo młodych” osób.

Jest to pierwsze spośród trzech specyficznych dla 1995 r. zjawisk, na które chciałabym zwrócić uwagę. Prezentowane przez grupę osób najmłodszych, w wieku 17–24 lat najsilniejsze, w porównaniu z resztą badanej zbiorowości, przekonanie o istnieniu powiązań między własnymi działaniami i ich efektami jest wśród nich najbardziej intrygujące. Oznaczać bowiem może dość szczególną w świetle koncepcji LOK sytuację. Jest to sytuacja, w której radykalna zmiana systemowa i będące jej konsekwencjami i synonimami zjawiska, w tym liczne trawestacje hasła „weź sprawy w swoje ręce”, oddziałując na osoby bardzo młode, dysponujące dość ograniczonym zasobem własnych doświadczeń i nie obciążone przy tym bagażem wyniesionym z życia w „realnym socjalizmie”, np. wyuczoną bezradnością (Titkow 1993), wydaje się równie znaczącym źródłem wzmocnień ośrodka kontroli jak pula własnych, indywidualnych doświadczeń życiowych. Warto dodać, że to szczególne, w porównaniu z pozostałymi kategoriami wiekowymi, zorientowanie osób najmłodszych na wewnątrzsterowność nie znika nawet wówczas, kiedy kontrolujemy wpływ wykształcenia, czyli wówczas, kiedy zróżnicowane wiekiem grupy są homogeniczne ze względu na reprezentowany poziom wykształcenia.

Kolejna kategoria, czyli osoby w wieku 25–34 lat, charakteryzuje się „stabilnością” wewnątrznie zorientowanego ośrodka lokalizacji kontroli. Tab. 1 prezentuje prawie identyczne (-2,43 i -2,46) wartości LOK charakteryzujące w latach 1984 i 1995 tę właśnie grupę wiekową.

Niewiele różniąca się wartością wskaźnika LOK od grupy osób w wieku 17–24 lat stanowi wraz z nią kategorię osób, które w 1995 r. cechowało najsilniejsze przekonanie o możliwości wpływu na swój los. W 1984 r. taką właśnie kategorię współtworzyły z 25–34-latkami osoby w wieku 35–44 lat, które w 1995 r. „zachowują się” równie znacząco, choć z innych powodów, jak osoby najmłodsze. Sprawiają mianowicie wrażenie, że okres przemian ustrojowych podważył w nich wiarę możliwość kreowania swego losu. Osłabienie tej wiary, stwierdzone u osób 45–54-letnich i starszych, wydaje się mniej zaskakujące chociażby ze względu na znajomość wymagań rynku pracy i oczywistość związanych z cyklem życia ograniczeń.

Nietypowe działanie wieku chronologicznego w procesie budowania cechy lokalizacji ośrodka kontroli obserwujemy również wówczas, kiedy przyglądamy się zróżnicowaniu LOK w grupach wykształcenia. Okazuje się, że w 1995 r. zróżnicowanie charakteru lokalizacji ośrodka kontroli ze względu na wiek jest na tyle silne, że utrzymuje się – poza jednym wyjątkiem – na każdym poziomie

„edukacyjnym”. Tym wyjątkiem jest grupa osób z wyższym wykształceniem, w której wszystkie kategorie wieku charakteryzują się orientacją wewnątrzsterowną. Przy czym liderami wewnątrzsterowności są tutaj osoby w wieku 25–34 lat charakteryzujące się wielkością LOK $-5,95$, a bardzo zbliżone natężenie wewnątrzsterowności przejawiają, podobnie jak to się działo w całej badanej zbiorowości w 1984 r., osoby najmłodsze ($-5,20$) i osoby w wieku 45–54 lat ($-5,06$).

Należy się zastanowić, na ile prezentowane przez 17–24-latków wewnątrzsterowne predylekcje są efektem ogólnej, propagującej i sprzyjającej indywidualnemu sukcesowi atmosfery, na ile zaś zapowiedzią wykształcenia się w tej grupie trwałej cechy postrzegania pozytywnego związku między własnymi działaniami a ich efektami. Dostępne w tym badaniu wyniki zawierają taką zapowiedź. Wskazują bowiem, że bardzo młodzi ludzie, choć zdecydowanie „wewnątrzsterowni”, różnią się między sobą natężeniem tej dyspozycji w zależności od poglądu, czy, ich zdaniem, osiągnęli sukces życiowy, czy też nie. Bardziej wewnątrzsterowne są osoby przekonane, że sukces taki osiągnęły, co traktujemy jako zapowiedź wytworzenia się u nich w miarę trwałych, zgeneralizowanych nastawień określonych jako wewnątrzsterowna lokalizacja ośrodka kontroli.

W okresie ostatnich kilkunastu lat makrospołeczny kontekst naszego życia bardzo się zmienił i ciągle się zmienia. Obserwowana na przestrzeni lat 1984–1995 dynamika współzależności między wykształceniem a charakterem lokalizacji ośrodka kontroli jednoznacznie pokazują, że efektywnym wsparciem, a może nawet gwarantem utrzymania wewnętrznej lokalizacji ośrodka kontroli, jest uzyskanie przez jednostkę możliwie wysokiego wykształcenia (zob. tab. 3). Badacze przypuszczają, że warunkujący osiąganie wyższego poziomu wykształcenia wyższy poziom inteligencji i związane z tym możliwości wywierania wpływu na sytuację i większe szanse sukcesu powodują wytworzenie się zgeneralizowanych oczekiwań wewnętrznej kontroli.

Tutaj chodzi mi jednak o coś więcej niż wyłącznie o fakt potwierdzenia przez zawarte w tab. 2 wyniki owej, związanej z definicją LOK zasady. Chciałabym zwrócić uwagę na wyniki dla naszych przemian wręcz strategiczne, a przy okazji tę zasadę podkreślające.

Po pierwsze, na przestrzeni 11 lat między osobami o skrajnych poziomach wykształcenia obserwujemy tendencję do pogłębiania się różnic w uwzględnianym lokalizację ośrodka kontroli postrzeganiu świata. Głównymi współtwórcami narastania tych różnic są dwa procesy. Jednym z nich jest wzrost zewnątrzsterowności, czyli silniejszego poczucia braku odpowiedzialności za konsekwencje własnych działań u osób najslabiej wykształconych. Drugim zaś – stabilność wewnątrzsterownej orientacji osób z wyższym wykształceniem (zob. tab. 3).

Stwierdzone w okresie 1984–1989–1995 nasilenie się zewnątrzsterowności u osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym ma charakter istotny statystycznie, co nie miało miejsca w przypadku porównań między latami 1984 i 1989 (Titkow 1993).

U osób z wykształceniem ogólnokształcącym (ukończonym, nie ukończonym), średnim zawodowym i pomaturalnym różnice między wartościami wskaźnika LOK, charakterystycznymi dla poszczególnych lat, nie mają cechy różnic istotnych statystycznie. Zwracają jednak naszą uwagę, ponieważ jeśli w przypadku lat 1984–1989 mogliśmy mówić o pewnym wzmocnieniu tendencji do wewnątrzsterownego odbioru powiązań własnych działań z ich efektami, to między latami 1989–1995 nastąpił pewien odwrót od tych tendencji w stronę bardziej zewnątrzsterownego niż miało to miejsce w 1984 r., odczuwania świata.

Jak dotąd, analizy prowadzone z perspektywy koncepcji lokalizacji ośrodka kontroli potwierdzają obiegowe opinie, że do zmian systemowych najlepiej przystosowują się osoby bardzo młode i relatywnie najbardziej wykształcone. Dzieje się tak, co próbowałam scharakteryzować, z różnych powodów. Jednym z nich jest związany z młodością intensywny, choć czasami niezbyt uzasadniony optymizm (nie zapominajmy, np., że bezrobocie dotyczy dużej części osób bardzo młodych). Drugim natomiast, współdziałające z cechami osobowości i uzyskane dzięki wykształceniu wyposażenie intelektualne, które pozwala odbierać informacje płynące ze świata zewnętrznego w sposób mniej bezpośredni. Pamiętajmy bowiem, że wprawdzie osoby wykształcone mają zawsze większe szanse życiowe, w mniejszym stopniu są zagrożone bezrobociem, ale równocześnie duża ich część jest związana z tzw. „sferą budżetową” i dotkliwie odczuwa finansowe skutki transformacji systemowej.

ODBIÓR I POSTAWY WOBEC RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNEJ A LOKALIZACJA OŚRODKA KONTROLI

O przyjętej w tej części formie prezentacji uzyskanych wyników zdecydowała wyrazistość osób, o których można powiedzieć, że są co najmniej „umiarkowanie wewnątrzsterowne”, czyli podejmujące działania niezależnie od opinii innych ludzi, w zgodzie z osobistym doświadczeniem, przekonane o wpływie własnych zachowań na uzyskiwane efekty. Na wspomnianą wyrazistość i spójność tej grupy składają się zarówno poglądy, oceny, jak i sygnały o podejmowanych działaniach jej członków. Osoby o wewnątrzsterownie zlokalizowanym ośrodku kontroli zasługują na szczególną uwagę również

i z tego powodu, że są postrzegane jako istotny fragment zasobów społecznych, niezbędnych do podejmowania i kontynuowania przemian systemowych.

Istotnym elementem portretu tej grupy osób są ich orientacje życiowe, własne deklaracje o sposobach reagowania na sytuacje, które można określić jako wyzwanie życiowe. Cechuje te reakcje brak lęku przed zaczynaniem od początku, aby coś osiągnąć (dla 6,5% wielkości LOK wynosi -4,73), zdolność do podejmowania ryzyka (-2,56), angażowanie się w nowe sytuacje (-2,68), poczucie własnej przebojowości (-2,67). Dyspozycja do współzawodniczenia i brania na siebie odpowiedzialności nie jest już w takim stopniu związana z wewnątrzsterownością (LOK -2,07) jak poprzednie cechy. Warto podkreślić, że trzy ostatnie elementy portretu osób wewnątrzsterownych dotyczą około 40% badanej zbiorowości.

Możemy powiedzieć, że ten wizerunek ma swoje zaplecze materialne. Świadczy o tym zbieżność orientacji wewnątrzsterownej i różnych wariantów pozytywnych ocen własnej sytuacji materialnej. Grupę materialnego „środką” tworzą osoby, oceniające, że żyją oszczędnie i starczą im w zasadzie na wszystko (-2,81), co powala im powiedzieć, że sytuacja materialna ich rodziny jest dobra. Być może, są to te same osoby, które w innym pytaniu deklarują po prostu, że sytuacja materialna ich rodziny jest trochę lepsza od średniej (LOK równo -2,60). Na marginesie dodajmy, że osoby oceniające tę sytuację jako średnią, charakteryzują się również średnią wartością wskaźnika lokalizacji ośrodka kontroli, specyficzną dla całej badanej zbiorowości. Na tle tych tendencji nie jest zaskoczeniem, że badani deklarujący, że ich sytuacja materialna jest bardzo dobra lub że starczą im na wszystko bez specjalnego oszczędzania, prezentują odpowiednio wyższe natężenie orientacji wewnątrzsterownej (wielkości LOK wynoszą odpowiednio -4,63 i -3,78).

Do wygłaszania pozytywnych opinii na temat własnej kondycji materialnej skłania powyższe osoby zapewne miejsce zajmowane w strukturze społecznej i finansowe skutki tej lokalizacji. Znaczącym progiem jest tutaj fakt pracy w pełnym wymiarze godzin lub na własny rachunek. W tej grupie LOK osiąga -2,47, podczas gdy u osób pracujących w niepełnym wymiarze godzin lub nie pracujących zawodowo wynosi 0,40. Po jego pokonaniu, ze względu na natężenie „wewnątrzsterowności” wszystkie kategorie wyprzedza „inteligencja z wyższym, nietechnicznym wykształceniem” (LOK -5,16). Do tego wyniku wrócę niżej. Tutaj natomiast chciałabym zwrócić uwagę, że w grupie osób cechujących się najbardziej wyraźną wewnątrzsterowną wizją relacji własnych działań i ich efektów znajdują się „dyrektorzy” (-4,23) i „prywatni przedsiębiorcy” (-3,22).

Część z nich, zapewne poprzez zatrudnienie, związana jest z różnymi formami spółek: cywilnymi (LOK -4,33), akcyjnymi (-3,31), z udziałem kapitału zagranicznego (-3,00) lub spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (-2,96). Podobnie, jak w przypadku różnego charakteru spółek, obserwujemy również zróżnicowanie przeciętnych wskaźników wewnątrzsterowności między osobami będącymi posiadaczami obligacji państwowych (LOK -2,46), akcji przedsiębiorstwa, w którym pracują (LOK -2,74), bądź „innych” akcji (LOK -4,21).

Na tym tle, nie dziwi zatem wynik, który pokazuje zbieżność przekonania, że w dzisiejszych czasach w Polsce nawet bez znacznego kapitału można mieć inicjatywę z dość silnym poczuciem związku własnych działań z ich efektami (LOK -4,02).

Do listy elementów składających się na wyrazistość linii demarkacyjnej między osobami „wewnątrz-” i „zewnątrzsterownymi” w 1995 r. należy dopisać wypowiedzi związane ze sferą relacji między państwem a sprawami socjalnymi obywateli. Osobom zdecydowanie zorientowanym wewnątrzsterownie (LOK -2,53) przeszkadza „nadmierne zainteresowanie państwa sprawami socjalnymi obywateli”. Spójne z tym odczuciem są oceny, w których stwierdza się, że w porównaniu z rokiem 1988 i 1990 możliwości obrony interesów pracowniczych są obecnie większe (LOK -2,61). W świetle potocznych doświadczeń są to poglądy dyskusyjne, ale ze względu na zbieżność z wewnątrzsterownością są interesujące jako wskaźnik umiejętności „wkomponowania się w system” (Titkow 1993), która pomaga nie dostrzegać różnych jego uchybień.

Z powyższymi poglądami osób zorientowanych wewnątrzsterownie w dość specyficzny sposób korespondują deklarowane przez nie przekonania antyegalitarne. Kryterium podziału badanej zbiorowości na osoby pro- i antyegalitarne była tutaj odpowiedź na pytanie, czy uważa się, że wszyscy ludzie zasługują na to samo i powinni mieć jednakowe warunki życia. Specyfika wspomnianego związku polega na tym, że w wyróżnionej grupie osób o nastawieniu antyegalitarnym (stanowiły one 65,9% badanej zbiorowości) najbardziej wyraziste „wewnątrzsterownie” uważają, że na lepsze warunki życia zasługują jednostki przedsiębiorcze, które potrafią robić interesy lub dorobiły się własnego majątku (LOK -2,88, -2,47). W mniejszym natomiast stopniu osoby wewnątrzsterowne łączy aproba poglądu, że na lepsze warunki życia zasługują osoby wykształcone bądź uzdolnione, solidne i pracowite. Tutaj wartość wskaźnika LOK, którego średnia dla całej badanej zbiorowości wynosi -1,33, nie przekraczała wartości -2,09.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne ograniczenia wewnątrzsterowności rejestrowanej w 1995 r. Możemy bowiem powiedzieć, że nie towarzyszy jej wrażliwość na obserwowane w życiu społecznym konflikty

i napięcia, których źródłem są różnice materialne i różnice w uczestniczeniu we władzy; osoby bliskie wewnątrzsterowności nie upatrują w nich szczególnych źródeł konfliktów. Do wspomnianych ograniczeń zaliczyłabym również fakt, że zarówno negatywne, jak i pozytywne opinie na temat zakresu wpływu związków zawodowych, samorządów, stowarzyszeń i ruchów społecznych na sytuację w kraju grupują osoby o przeciętnych wartościach wskaźnika lokalizacji kontroli. Trudno jest w tej chwili rozstrzygnąć, czy ta „ksobność” jest zjawiskiem zdecydowanie przejściowym, skutkiem sukcesu adaptacyjnego osób wewnątrzsterownych osiągniętego w warunkach wyzwań stawianych przez zmianę systemową, czy też sygnałem krystalizowania się bardziej trwałych dyspozycji do uproszczonego sposobu definiowania otaczającego świata i zasad jego funkcjonowania. Dość ograniczony udział wykształcenia w procesie powstawania wewnątrzsterownego wymiaru lokalizacji ośrodka kontroli przemawia za tą drugą możliwością.

Równocześnie jednak stwierdzam istnienie sygnałów – być może nadawanych przez inne osoby – dostrzegania przez osoby wewnątrzsterowne możliwości, które stwarza demokratyczny charakter państwa. Myślę tu o przynależności tych osób do rozmaitych organizacji i stowarzyszeń. Nie jest ona zbyt imponująca liczebnie – w wielu wypadkach nie osiąga nawet 1% badanej zbiorowości – ale zwraca uwagę swoją różnorodnością i swoistą gradacją.

Osoby najsilniej wewnątrzsterowne należą do stowarzyszeń o charakterze lokalnym (LOK -6,50), stowarzyszeń turystycznych (-5,90), samorządu lokalnego (-5,28), partii politycznych (-5,00). Warto tutaj nadmienić, że mieszkańcy miast do 10 tys. mieszkańców wyróżniają się, wraz z mieszkańcami miast powyżej 500 tys. swoją „wewnątrzsterownością” (LOK -2,30).

Następną kategorię tworzą członkowie stowarzyszeń zawodowych, kulturowych, klubów sportowych, u których wartości LOK oscylują między -3,96 i -3,26.

Członkowie związku zawodowego OPZZ (LOK -2,45) ze względu na prezentowane natężenie cechy tworzą kolejną i zarazem ostatnią kategorię osób o poczuciu wewnętrznej kontroli, angażujących się w różnorodne formy aktywności publicznej.

Dodajmy, że uczestnictwo w organizacji parafialnej, charytatywnej i stowarzyszeniu samopomocowym „nie wymaga” szczególnie intensywnych zgeneralizowanych przekonań jednostki o zależnościach rezultatów własnych działań od własnych zachowań. W przypadku organizacji samopomocowych dzieje się wręcz przeciwnie. Ich członkami są osoby zewnątrzsterowne.

Opisywanie funkcjonowania wewnątrz- lub zewnątrzsterownej lokalizacji ośrodka kontroli w reprezentacji społeczeństwa w 1995 r. ułatwia pojawienie się

w miarę jednoznacznych charakterystyk osób wewnątrzsterownych, czyli osób przekonanych o dużym wpływie na sytuacje, i osób zewnątrzsterownych, czyli osób charakteryzujących się zgeneralizowanym poczuciem braku powiązań między działaniami i ich efektami. To stwierdzenie dotyczy oczywiście osób wyraźniej od pozostałych oscylujących w jednym z dwu kierunków lokalizacji ośrodka kontroli, czyli lokujących się w jednym z dwu krańcowych kwartyli badanej zbiorowości. Do pewnego stopnia, ze względu na niektóre cechy, osoby zewnątrzsterowne są przeciwieństwem osób wewnątrzsterownych.

Do najbardziej istotnych i specyficznych cech i orientacji osób ewidentnie zewnątrzsterownych należą na pewno charakterystyczne dla 21,3% badanych osób przekonanie, że „życie niesie więcej złego niż dobrego” (LOK 0,60) i charakterystyczna dla 14,5% dyspozycja do wycofywania się i rezygnacji w trudnych sytuacjach (LOK 0,71). Trochę większe grono obejmuje proporcja osób przerażonych myślą, że aby coś osiągnąć musiałyby wiele rzeczy zaczynać od początku (u 32%; LOK 0,18).

Jak można się było spodziewać, enklawę osób wyraźnie zewnątrzsterownych tworzą osoby borykające się z podstawowymi problemami bytowymi: osoby określające swoją sytuację jaką złą (12,3%: LOK 0,03) oraz jako bardzo złą (4%; LOK 1,77), osoby, które mają poczucie, że im i ich rodzinie grozi bieda i że nie wiedzą jak sobie w tej sytuacji poradzą (10%; LOK 1,21). Części z nich nie starcza pieniędzy na żywność (4,2%; LOK 2,20) bądź starcza wyłącznie na nią (23,9%; LOK 0,29); część z nich zalega z opłatami za czynsz, energię elektryczną itp. (LOK 1,65).

Do spodziewanych, zgodnych z założeniami koncepcji lokalizacji ośrodka kontroli, należą i te wyniki, które wiążą zewnątrzsterowność z postawami egalitarnymi wyrażającymi się przekonaniem, że wszyscy ludzie zasługują na takie same warunki życia (30,0%; LOK -0,49), i wiarą, że posiadanie znacznego kapitału jest warunkiem koniecznym wszelkich inicjatyw (45%; LOK -0,55).

Po przekroczeniu kręgu wyraźnej zewnątrzsterowności stykamy się z bliskimi średniej (-1,33) wartościami wskaźnika lokalizacji kontroli. Charakterystyczne, iż wiąże się ona z oceną własnej sytuacji materialnej jako średniej (43,5%; LOK -1,36) i przekonaniem, że niezbędny jest większy wpływ państwa na gospodarkę (LOK -1,07, uważa tak 52%).

Zaskakująco wysoka popularność opinii, że państwo zbyt mało interesuje się sprawami socjalnymi obywateli – sądzi tak 89,3% badanej zbiorowości – sprawia, że charakteryzujący tę grupę wskaźnik LOK (-1,23) bliski jest „średniej” dla całej zbiorowości.

Na ogólny obraz funkcjonowania „lokalizacji ośrodka kontroli” składają się zatem trzy podstawowe elementy. Po pierwsze, charakteryzująca około 18%

badanej zbiorowości, współwystępująca z szeregiem cech, poglądów i zachowań dość zdecydowana wewnętrzsterowność. Po drugie, należy wymienić kategorię osób o orientacji zdecydowanie zewnątrzsterownej (około 30%), lecz w mniejszym stopniu niż poprzednia kategoria „obudowanych” różnymi cechami. Po trzecie, najliczniejszą grupę tworzą osoby, u których wartość wskaźnika lokalizacji ośrodka kontroli oscyluje wokół średniej wartości LOK.

Należy teraz postawić pytania o to, w jaki sposób, dzięki jakim zmianom, sposób funkcjonowania lokalizacji ośrodka kontroli w 1995 r. różni się, co sygnalizowała już wcześniej, od odpowiednich dla lat 1984 i 1989 charakterystyk.

ROK 1995 – KONTYNUACJA CZY ZMIANA TENDENCJI

Badania z lat 1984 i 1989 dzieliło istotne zdarzenie polityczne – czerwcowe wybory 1989 r. i jego konsekwencje, których symbolem był „pierwszy niekomunistyczny premier”. Dla pewnej części społeczeństwa wspomniane zmiany były zmianami pożądanymi, efektem ich własnych działań, np. czerwcowych zachowań wyborczych, nie wspominając już o działalności w „opozycji”. Dla dużej części mogły być znakiem i zapowiedzią korzystnych zmian w ich życiu.

Natomiast badania z lat 1989 i 1995 dzielił już okres weryfikacji nadziei, oczekiwań i możliwości związanych ze zmianą systemową. Tym samym specyficzne dla tego 6-letniego okresu czynniki makrosystemowe, poprzez ich indywidualne doświadczenie i interpretację, mogły odcisnąć swoje piętno na – mieszczących się na kontinuum od zgeneralizowanego poczucia kontroli zewnętrznej („to, co się stanie, jest niezależne ode mnie”) do zgeneralizowanego poczucia kontroli wewnętrznej („to, co się stanie, jest konsekwencją mego postępowania”) – indywidualnych sposobach lokalizacji ośrodka kontroli.

Takie piętno zostało odcisnięte. Jego specyfikę ujmują dwie przenikające się perspektywy opisu: metodologiczna i społeczna. W pierwszym paragrafie opisując funkcjonowanie ośrodka kontroli z punktu widzenia jego pośrednich, wskaźnikowych funkcji wkomponowania w system zwracałam uwagę na znaczącą, w porównaniu z latami 1984 i 1989, zmianę struktury wskaźnika LOK i jej konsekwencję – zmianę średniej wartości tego wskaźnika, która świadczy o istotnym (również statystycznie) przesunięciu się badanych w 1995 r. reprezentantów polskiego społeczeństwa w stronę zewnątrzsterowności. Przypomnijmy, że stwierdzono brak zasadniczych, istotnych statystycznie różnic między charakterystycznymi dla roku 1984 i 1989 średnimi wartościami

wskaźnika LOK, zarówno w przypadku całych badanych zbiorowości, jak i poszczególnych kategorii wykształcenia (zob. Titkow 1993).

Zmiany w funkcjonowaniu LOK, szczególnie po 1989 r. najkrócej można określić jako krystalizowanie się jednoznaczności (jednoznacznego sensu) tego wskaźnika.

W 1984 r. osoba wewnątrzsterowna mogła identyfikować się zarówno z poglądami, które były akceptacją bądź dezaprobatą wobec panującego ładu społeczno-politycznego (zresztą słabszą niż u osób zewnątrzsterownych), mogła być też neutralnym racjonalistą w sprawach ekonomicznych. Wśród osób wewnątrzsterownych dominowały jednak osoby, które aprobowały panujący w 1984 r. ład społeczno-polityczny, a więc silną scentralizowaną władzę polityczną. Jako jednostki, które wiedziały, że mają wpływ na swój los, nie były zainteresowane jakąkolwiek zmianą *status quo*, co najlepiej widać w ich negatywnych postawach wobec różnych form „demokratyzacji” życia społecznego i ekonomicznego i zaangażowaniu w dostępną we wspomnianym okresie aktywność polityczną.

W 1989 r. postawy towarzyszące silniejszej wewnątrzsterowności charakteryzowała większa niż w 1984 r. spójność poglądów, szczególnie dotyczących zarządzania gospodarką. Przede wszystkim jednak należy podkreślić brak u tych osób lęku przed zmianami polityczno-gospodarczymi. Oceniały je pozytywnie; np. wartość LOK równa -3,1 charakteryzowała grupę osób uważających, że nastąpiły zdecydowanie korzystne zmiany w dziedzinie życia politycznego, a wartość tego samego wskaźnika -3,7 towarzyszyła przekonaniu, że nastąpiły raczej korzystne zmiany w dziedzinie gospodarczej.

Jako sygnał znaczącej w 1989 r. adaptacji osób wewnątrzsterownych do nowych warunków można traktować głoszenie przez nie poglądu, że odpowiedzialną za wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. była głównie władza (wartość LOK -3,1 w grupie stanowiącej 16,7% badanej wówczas zbiorowości). W 1984 r. jednostki charakteryzujące się dyspozycjami wewnątrzsterownymi deklarowały zupełnie odmienne poglądy.

Czy na podstawie danych pochodzących z 1995 r. możemy mówić o kontynuowaniu obserwowanego w latach 1984 i 1989 wśród osób wewnątrzsterownych poczucia „wmontowania” w aktualnie panujący system polityczno-społeczny? Nim odpowiemy na to pytanie warto podkreślić, że wyjątkowym (bo jedynym) w 1995 r. przykładem charakterystycznej dla lat poprzednich „bezwartunkowej akceptacji istniejącego systemu” jest deklarowanie przez osoby wewnątrzsterowne sprzecznego z prawdziwym stanem rzeczy przekonania o większych w roku 1995 niż w latach 1988 i 1990 możliwościach obrony interesów pracowniczych.

Odpowiedź na postawione pytanie jest pozytywna pod pewnymi, dodatkowymi warunkami. Uzupełniają one pochodzącą z lat 1984 i 1989 taką interpretację wewnątrzsterowności, w której widzi się ją, m.in. jako efekt umiejętności przystosowania się do określonych wymagań danego systemu, efekt zastosowania trafnej techniki radzenia sobie z doraźnymi wymaganiami rzeczywistości społecznej.

Tymi sygnalizowanymi wcześniej dodatkowymi warunkami są: interpretowanie wewnątrzsterowności jako efektu już odniesionych sukcesów w dziedzinie „opanowywania” rzeczywistości oraz silne przekonanie, że stać nas na takie właśnie relacje ze światem zewnętrznym. Sformułowaliśmy te warunki na podstawie uzyskanych wyników. W pierwszym przypadku, jeżeli przez „opanowywanie rzeczywistości” rozumiemy również jej intelektualne rozpoznanie, to największe szanse mają tutaj osoby najlepiej wykształcone (zob. tab. 3).

Równocześnie, możemy powiedzieć, że w sposób jednoznacznie praktyczny „opanowuje” tę współczesną rzeczywistość kategoria prywatnych przedsiębiorców, przejawiających dyspozycje wewnątrzsterowne niezależnie od posiadanego poziomu wykształcenia.

Nie możemy jednak pominąć wyniku, który zwraca naszą uwagę na sprzeczną wprawdzie z koncepcją lokalizacji ośrodka kontroli, ale wymowną wewnątrzsterowność osób bardzo młodych, 17–24-letnich (tab. 2).

Innymi słowy, w sytuacji zasadniczej zmiany i zaostrożenia się kryteriów „wkomponowania” w system, jako zasoby indywidualne, ułatwiające generalizowanie się poczucia związku między własnymi działaniami i ich konsekwencjami, najlepiej sprawdza się wysokie wykształcenie, bardzo młody wiek, „wrodzona” wewnątrzsterowność.

KONKLUZJE

Przedstawione w rozdziale wyniki wyraźnie pokazują, że elementem zmiany systemowej, wyznaczającym zarazem kryteria przystosowania do niej, jest przejście, po 1989 r., od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Ta nowa sytuacja, z jednej strony, zmniejszyła grono osób wyraźnie wewnątrzsterownych, z drugiej zaś – nadała cechom, poglądom i zachowaniom osób wewnątrzsterownych walor zdecydowanej jednorodności i spójności. Zwiastuny takiej jednorodności, szczególnie w dziedzinie poglądów, obserwowaliśmy już w 1989 r. Po sześciu latach możemy chyba powiedzieć, że Polska jest dziś miejscem sprzyjającym przede wszystkim osobom, które umieją zdefiniować istniejący „ustrój” (zob. wyniki Demoskopu) jako kapitalistyczny.

Wydaje się, że jest to warunek wystarczający, aby „wewnątrzsterowanie” funkcjonować niezależnie od reprezentowanych poglądów *stricte* politycznych.

Zarówno w 1984, jak i w 1989 r. osoby zewnątrzsterowne, czyli jednostki charakteryzujące się wyraźnym poczuciem braku związku między działaniami a ich efektami, były zdecydowanie negatywnie i krytycznie nastawione wobec panującego wówczas, odmiennego przecież porządku politycznego i gospodarczych. Niezmiennie przejawiały również postawę roszczeniową (Titkow 1993). W latach 1984–1989 „polska rzeczywistość” nabrała bardziej klarownego wyrazu, prawdopodobnie dzięki bardziej jednoznacznemu w roku 1989 niż w 1984 związkowi zewnątrzsterowności z najniższym poziomem wykształcenia. Ta tendencja, jak wiemy, pogłębiła się w kolejnych sześciu latach. Można sądzić, że napór zagrażających doświadczeń i wyzwań ostatnich kilku lat był tak silny, że osobom najslabiej wyedukowanym, czyli najslabiej wyposażonym do walki z nimi (wystarczy pamiętać o aktualnej roli wykształcenia na rynku pracy), ułatwił zgeneralizowanie nastawienia słabej wiary w możliwości wywierania wpływu na sytuacje, w jakich te osoby się znajdują. Tej generalizacji sprzyja na pewno sytuacja życiowo-finansowa, w jakiej na ogół znajdują się osoby zewnątrzsterowne: borykanie się z podstawowymi problemami bytowymi (brakiem pieniędzy na żywność i świadczenia), zatrudnienie w najslabszych sektorach gospodarki (rolnictwo, spółdzielczość) na najniższych stanowiskach (np. robotnika niewykwalifikowanego). Trzeba oczywiście pamiętać o znaczącym udziale w grupie osób zewnątrzsterownych emerytów i rencistów, których zewnątrzsterowność wydaje się oczywista, i – choć trudno to powiedzieć – raczej niemodyfikowalna.

Nie można zatem wykluczyć, iż wyodrębniająca się, przy znacznym udziale kryteriów ekonomicznych, grupa osób zewnątrzsterownych stanie się enklawą występowania szczególnego natężenia syndromu „wyuczonej bezradności”, czyli poczucia braku kontroli nad wydarzeniami, słabej motywacji i postawy oczekiwania porażki.

Ważne zatem staje się pytanie do jakiego stopnia ta enklawa będzie się rozszerzać, korzystając z zaplecza, które tworzą osoby charakteryzujące się przeciętnymi wartościami wskaźnika LOK (ok. 50% badanej zbiorowości). To zaplecze jest oczywiście również potencjalnym źródłem „rekrutacji” osób wewnątrzsterownych. Można mieć tylko nadzieję, że nie ograniczy się ona wyłącznie do osób o „ograniczonej wewnątrzsterowności” przystosowanych jedynie do momentu „wczesnego kapitalizmu”. Obawiam się jednak, że dla dużej części społeczeństwa postkomunistycznego, a szczególnie dla jego słabiej wykształconych warstw, wyzwania związane z gospodarką rynkową mogą okazać się zbyt trudne, a jedynym dostępnym rozwiązaniem może stać się „wyuczona bezradność”.

Zasygnalizowaliśmy większe, w porównaniu z 1984 r. predyktywne możliwości zmiennej „lokalizacja ośrodka kontroli” (Titkow 1986). Dotychczasowa praktyka okresu transformacji udowadnia jednak, że nie jest to równoznaczne z obietnicą masowego pojawienia się tych najbardziej pożądaných ze społecznego punktu widzenia dyspozycji psychicznych naszego społeczeństwa.